

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Marek Machnij

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 października 2011 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 września 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zarządzeniem z dnia 1 marca 2010 r. przewodniczący zwrócił powodowi M. P. pozew z uwagi na nieuzupełnienie w terminie jego braków formalnych w zakresie wskazania siedziby pozwanego, podania okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu, doprecyzowania żądania odsetkowego i uiszczenia opłaty od pozwu.

Powód zażalił się na to zarządzenie, zarzucając, że jest pozbawione sensu i atutów, a jego celem jest obrona pozwanego i chęć tuszowania sprawy, co powód obserwuje w Sądzie Okręgowym od 2000 r. Pozwany Skarb Państwa, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, złożył odpowiedź na zażalenie, w której zawarł wniosek o przyznanie kosztów postępowania zażaleniowego.

W toku postępowania zażaleniowego rozpoznany i uwzględniony w całości został wniosek powoda o zwolnienie go od kosztów sądowych

Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie postanowieniem z dnia 21 czerwca 2010 r., po czym – na wniosek pozwanego – uzupełnił je w dniu 13 września 2010 r. orzeczeniem o kosztach postępowania zażaleniowego w ten sposób, że nie obciążył powoda tymi kosztami. W uzasadnieniu wyjaśnił, że – wobec wniosku pozwanego – konieczne było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego. Jako podstawę orzeczenia o kosztach przyjął art. 102 w zw. z art. 391 § 1, art. 397 § 2 i art. 398 k.p.c. i stwierdził, że treść pism procesowych powoda wskazuje na nieporadność i brak rozumienia zarządzeń; odwołał się także do trudnej sytuacji materialnej powoda, wynikającej ze złożonego przez niego oświadczenia, wreszcie na to, że z uwagi na nieporadność powoda pełnomocnik pozwanego nie był zmuszony do formułowania i przedstawiania rozbudowanych oraz czasochłonnych wywodów prawnych.

Pozwany zażalił się na zawarte w postanowieniu z dnia 13 września 2010 r. rozstrzygnięcie o kosztach i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję zgodnie z żądaniem oraz zasądzenie kosztów

postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. Z treści uzasadnienia wynika, że owe „koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję” oznaczają koszty postępowania zażaleniowego przed Sądem Apelacyjnym, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji. Zażalenie jest zatem dopuszczalne w świetle art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie jest natomiast uzasadnione merytorycznie. Skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 361, art. 102, art. 391 § 1 i 397 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne ujawnienie argumentacji przemawiającej za odstąpieniem od zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, przejawiające się zwłaszcza pominięciem przyczyn zaniechania obciążenia powoda kosztami przynajmniej w części. Dodatkowo pozwany wytknął brak konsekwencji w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego, polegający na wydaniu odmiennego orzeczenia o kosztach w innej, choć podobnej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami.

Sąd Apelacyjny jednak, jakkolwiek bardzo lapidarnie, wskazał motywy, którymi się kierował uznając za uzasadnione nieobciążanie powoda kosztami. Wyjaśnił, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają cechy osobowości powoda, ujawniające się w korespondencji kierowanej przez niego do sądu, świadczące o nieporadności oraz kłopotach w rozumieniu i realizacji obowiązków umożliwiających skuteczne rozpoczęcie postępowania sądowego. Odwołał się także do położenia materialnego powoda, ujawnionego w oświadczeniu, co oznacza, że dał wiarę zawartym tam informacjom, z których wynika, że powód środki na bieżące utrzymanie czerpie jedynie ze świadczeń pomocy społecznej w kwocie 444 zł miesięcznie. Dodatkowo podniósł, że sposób prowadzenia postępowania przez powoda nie wymagał od pozwanego podjęcia intensywnej obrony. Te okoliczności uzasadniały, zdaniem Sądu drugiej instancji, całkowite uwolnienie powoda od obowiązku zwrotu kosztów pozwanemu. Skoro zaś Sąd uznał, że zachodzą podstawy do udzielenia całkowitego zwolnienia, nie musiał odrębnie wyjaśniać dlaczego nie stwierdził podstaw do częściowego obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów, gdyż po pierwsze, to wyjaśnienie mieściło się *implicite* w przytoczeniu przesłanek zwolnienia całkowitego, a po drugie uzasadnienie powinno zawierać wyjaśnienie przesłanek przyjętego rozstrzygnięcia, a nie rozstrzygnięcia, które nie zapadło.

Dalej skarżący zarzucił naruszenie art. 98 § 1 w zw. z art. 102, art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c. przez uznanie, że zasądzenie zwrotu kosztów wymaga wykazania przez stronę wygrywającą, że jej pełnomocnik był zmuszony do formułowania i przedstawiania rozbudowanych oraz czasochłonnych wywodów prawnych. Ten zarzut opiera się na niezrozumieniu argumentacji Sądu Apelacyjnego. Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia uwaga o braku potrzeby prowadzenia przez pozwanego złożonej obrony nie oznaczała uzależnienia przez ten Sąd prawa pozwanego do wynagrodzenia w postępowaniu zażaleniowym od formułowania takich wywodów, lecz wskazywała na łatwość wygrania tej sprawy przez pozwanego, wywołaną nieporadnym jej prowadzeniem przez powoda. Nie był to argument pierwszoplanowy, niemniej mający znaczenie przy ocenie przeprowadzanej w granicach wyznaczonych przez art. 102 k.p.c. Przepis ten nakazuje bowiem stosować instytucję nieobciążania strony kosztami procesu jedynie wtedy, kiedy przemawiają za tym szczególne okoliczności, a znikomy nakład pracy instytucjonalnego zastępcy Skarbu Państwa, jakim jest Prokuratura Generalna, w postępowaniu z powództwa osoby nieporadnej, utrzymującej się jedynie z zapomóg wypłacanych w ramach publicznego systemu pomocy społecznej, a więc – w uproszczeniu – utrzymywanej przez państwo, jest taką okolicznością, skoro prowadziłyby do sprzecznego wewnętrznie skutku, polegającego na „odebraniu” powodowi środków przyznanych mu przez państwo na konieczne utrzymanie w celu pokrycia kosztów zastępstwa procesowego tego państwa i to w dość znacznej wysokości, mimo że przynajmniej na obecnym etapie postępowania interesy pozwanego były zagrożone w znikomym zakresie i państwo koszty te ponieść mogło, ale nie musiało dla celowej obrony swoich interesów.

Wywody pozwanego, wiążące możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. z aktywnością strony, podobnie jak wnioskowanie o oczywistej bezzasadności powództwa jako przesłance negatywnej odwołania się przez Sąd do tego przepisu, są chybione. Art. 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy, niezależnie od wniosku strony ani od stopnia bezzasadności powództwa czy obrony strony przegrywającej. Jego celem jest bowiem zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe. Ocena przeprowadzana jest

więc według zasad słuszności. Lektura pism powoda wskazuje na to, że oczekiwania pozwanego dotyczące oddziaływania kosztów procesu jako środka prewencyjnego, zapobiegającego pieniactwu, nie mają w tym przypadku racjonalnych podstaw.

Nie można także mówić o niekonsekwencji orzeczeń Sądu Apelacyjnego w zakresie kosztów, ponieważ nałożenie wcześniej na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów w innej sprawie dodatkowo pogarsza jego sytuację materialną i może być argumentem na rzecz zastosowania art. 102 k.p.c. w sprawie później osądzonej. W rozpatrywanej obecnie sprawie Sąd Apelacyjny konsekwentnie dostrzega podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie tego Sądu z dnia 4 maja 2011 r., ACz 584/11, k. 89).

Z przytoczonych względów zażalenie, jako nieuzasadnione, należało oddalić na podstawie art. 394¹ § 2 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.